

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 244)
z dnia 17 sierpnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 244)

17 sierpnia 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przedstawienie informacji o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2023) 269, 271, 278 (art. 7 ust. 4 ustawy), COM(2023) 329, 340, 342, 343, 351, 353, 372, 373, 374, 375 (art. 8 ust. 2 ustawy), JOIN(2023) 20, COM(2023) 325, 326, 341, 344, 345, 352, 354, 355, 356, 365, 370, 377, 384, 391, 392, 401 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy);
- rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Śródkresowa rewizja wieloletnich ram finansowych 2021–2027 (COM(2023) 336 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu oraz (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie zmiany rozporządzenia (UE, Euratom) 2020/2093 określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2021–2027 (COM(2023) 337 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;
- rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania środków oraz współpracy w kwestiach dotyczących ochrony osób dorosłych (COM(2023) 280 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;
- rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy) Wniosku dotyczącego zalecenia Rady w sprawie przystąpienia do globalnej sieci cyfrowych zaświadczeń zdrowotnych ustanowionej przez Światową Organizację Zdrowia oraz w sprawie tymczasowych ustaleń służących ułatwieniu podróży międzynarodowych w związku z upływem okresu obowiązywania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/953 incydenty (COM(2023) 296 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;
- rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie

(WE) nr 223/2009 w sprawie statystyki europejskiej (COM(2023) 402 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Kaleta** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Szymon Szynkowski vel Sęk** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Maciej Milkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Barbara Jarosińska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę, w związku z czym przechodzimy do pkt nr 1 – Informacje o dokumentach Unii Europejskiej w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM (2023) 269, 271, 278, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM (2023) 329, 340, 342, 343, 351, 353, 372, 373, 374, 375, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy JOIN (2023) 20 COM (2023) 325, 326, 341, 344, 345, 352, 354, 355, 356, 365, 370, 377, 384, 391, 392, 401. Czy ktoś zgłasza uwagi do wymienionych dokumentów? Nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja nie zgłasza uwag.**

Przechodzimy do pkt nr 2 – Rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Śródkresowa rewizja wieloletnich ram finansowych 2001-2027 (COM (2023) 336 wersji ostatecznej) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje dzisiaj pan minister Szymon Szynkowski vel Sęk. Bardzo proszę. Państwa natomiast poproszę o wstrzymanie dyskusji.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, chciałbym zaproponować omówienie punktów nr 2 i nr 3 łącznie, ponieważ są one ze sobą ściśle związane.

W czerwcu tego roku Komisja Europejska zaproponowała rewizję rozporządzenia określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2021-2027. W odróżnieniu od poprzedniego przeglądu 2014-2020 obecnie nie stanowi prawnego zobowiązania, nie jest wynikiem kompromisu negocjacyjnego. W 2020 roku Komisja jednostronnie zadeklarowała przeprowadzenie przeglądu budżetu z możliwością jego rewizji. Na decyzję Komisji miały wpływ pandemia COVID i wojna na Ukrainie. Wydarzenia te stanowią istotne uwarunkowania, które mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie Unii Europejskiej.

Propozycja rewizji Komisji Europejskiej jest wąska i ukierunkowała cztery zagadnienia wsparcia Ukrainy, czyli utworzenie nowego instrumentu w celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb tego państwa, zwiększenie wydatków na wdrożenie paktu migracji azylu w państwach członkowskich na zewnętrzny wymiar migracji oraz wzmocnienie zdolności Unii do reagowania na sytuacje kryzysowe, utworzenie Funduszu Wsparcia Rozwoju Czystych Technologii, platforma STEP i ostatnim elementem propozycji jest szereg zmian, które Komisja nazwała technicznymi. Komisja zaproponowała utworzenie specjalnego instrumentu poza limitami do pokrycia przekroczenia kosztów odsetek w stosunku do planowanych pierwotnie kwot. Komisja postuluje również wzrost wynagrodzeń administracji unijnej, dodatkowe zwiększenie elastyczności budżetu na nieprze-

widziane potrzeby, zwiększenie pułapu płatności w związku ze spodziewanym szczytem płatności w 2026 i 2027 roku. Łączny zaproponowany przez Komisję wzrost wydatków wynosi 65,8 mld euro, nie wliczając w to kwoty 30 mld przeznaczonej na pożyczki dla Ukrainy.

Naszym zdaniem zaproponowany projekt rewizji jest niezbilansowany. Komisja nie uwzględniła potrzeb Polski i innych państw przyfrontowych wynikających z konsekwencji wojny na Ukrainie. Do tej pory Polska otrzymała jedynie 200 mln euro dodatkowych środków na pomoc uchodźcom z Ukrainy. Jest to kilka procent w porównaniu do wydatków, które ponieśliśmy zgodnie z raportem LCD za 2022 rok. Polskie potrzeby wykraczają poza wsparcie dla uchodźców, związane są z trudną sytuacją w rolnictwie, koniecznością ochrony granicy zewnętrznej i wzmocnienia połączeń infrastrukturalnych Unii z Ukrainą. Odbudowujemy propozycję powołania instrumentu dedykowanego Ukrainie, który obejmuje cztery lata i zawiera istotny komponent grantowy. Instrument zapewnia średniookresową pomoc płynnościową dla budżetu państwa oraz wsparcie odbudowy Ukrainy na początkowym etapie. Propozycja Komisji Europejskiej przeznaczenia 15 mld euro na migrację i działania zewnętrzne jest rozpatrywana przez Polskę przez pryzmat ochrony granic zewnętrznych i wzmacniania partnerstw z krajami trzecimi w celu zahamowania nielegalnej migracji. W odniesieniu do wewnętrznego aspektu migracji zauważamy brak przeznaczenia środków dla państw frontowych przyjmujących uchodźców z Ukrainy.

Jeżeli chodzi o platformę STEP, dostrzegamy potrzebę zwiększenia inwestycji w krytyczne i przełomowe technologie. Na początku, kiedy Komisja zgodziła się na poluzowanie pomocy publicznej, apelowaliśmy o wprowadzenie rozwiązania, które zapewni równomierny rozwój tych technologii w całej Unii Europejskiej. Zaproponowane przez Komisję rozwiązanie nie jest naszym zdaniem wystarczające. Rozwój strategicznych technologii wymaga przeznaczenia nowych środków w państwach takich jak Polska. Rozwiązania w zakresie zwiększenia elastyczności w funduszach strukturalnych jako element platformy nie powinny wiązać się z dodatkowymi obciążeniami administracyjnymi po stronie państw członkowskich. W kontekście propozycji Komisji Europejskiej utworzenia nowego instrumentu ponad pułapami WRF w celu pokrycia dodatkowych kosztów finansowania Next Generation EU przypominamy, że o takich propozycjach trudno jest myśleć pozytywnie w sytuacji, w której Polska nadal nie ma dostępu do środków unijnych na sfinansowanie Krajowego Planu Odbudowy, jednocześnie będąc zobowiązana do ponoszenia kosztów związanych z powołaniem tego instrumentu.

Podsumowując, szanowni państwo, oceniamy krytycznie propozycję rewizji WRF-u przedstawioną przez Komisję. W tej chwili nie widzimy możliwości jej poparcia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję panie ministrze. Pan poseł Rosati jest sprawozdawcą do obu omawianych przez pana ministra punktów albo stanowisk, więc panie pośle, poproszę od razu o sprawozdanie obejmujące oba punkty.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, rozumiem, że rząd nie kwestionuje głównych przesłanek tego śródkresowego przeglądu wieloletnich ram finansowych. Do tych przesłanek oczywiście należą nieoczekiwane wydarzenia, które miały miejsce w okresie pomiędzy przyjęciem trzy lata temu wieloletnich ram finansowych w pierwotnym kształcie a chwilą obecną. W tym czasie mieliśmy do czynienia z całą serią rozmaitych, nieprzewidzianych i mających daleko idące konsekwencje wydarzeń, poczynając od pandemii COVID-u, poprzez agresję Rosji na Ukrainę, związany z tym kryzys energetyczny, a także rozwijającą się strategiczną rywalizację pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Chinami, która rzutuje na warunki, w jakich ma miejsce wymiana międzynarodowa.

Oczywiście wszystkie te czynniki spowodowały powstanie nowych potrzeb finansowych w ramach Unii Europejskiej i to na dość dużą skalę. Wszystkie te czynniki można powiedzieć, że mają strategiczne i kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa Unii Euro-

pejskiej i państw członkowskich, a zatem, jak rozumiem, inicjatywa Komisji żeby wyjść z propozycją zmiany wieloletnich ram finansowych, zmiany idącej w kierunku zwiększenia pułapów na zobowiązania i płatności, jest generalnie niekontrowersyjna. Jak rozumiem, wątpliwości rządu czy ta krytyczna ocena, przynajmniej niektórych elementów, nie wiąże się z ogólną potrzebą dokonania tego typu zmian, dotyczy tylko raczej szczególnego rozłożenia poszczególnych propozycji, akcentów i przeznaczenia nowych środków? Być może nie na te cele, które, w opinii rządu polskiego, wymagałyby szczególnej uwagi.

Rozumiem, że wokół tego można prowadzić dyskusję. Zwracam uwagę, że jest to decyzja, która ma być przyjęta jednomyślnie przez Radę, oczywiście po wstępnym pokazaniu zielonego światła przez Radę Europejską. W związku z tym rzeczywiście pozycja negocjacyjna Polski jest bardzo mocna, chociaż nie przeceniałbym jej, bo jednak oczekiwanie na to, żeby dokonać zmian w budżecie i dostosować go do nowych potrzeb jest powszechnie podzielane i jest czymś oczywistym chyba we wszystkich krajach. Jak rozumiem, polityka rządu nie powinna polegać generalnie na tym, że nie przyjmujemy tej propozycji i czekamy dalej z założonymi rękami. Chyba nie na tym powinna polegać polityka kraju, który chciałby coś załatwić.

Rozumiem, że zostaną uruchomione działania dyplomatyczne, również polityczne, które będą prowadziły do tego, że pierwotna propozycja Komisji zostanie odpowiednio zmodyfikowana zgodnie z oczekiwaniami Polski. Gdzieś na końcu tego procesu trzeba będzie pewnie dokonywać kompromisów, to jest zawsze mniej więcej ten sam spektakl, który odbywa się przy dyskusji o dokumentach finansowych, zwłaszcza o tak dużej wadze jak wieloletnie ramy finansowe. Zarówno Unia, jak i Polska mają już duże doświadczenie w zakresie negocjacji wokół tych dokumentów. Wiadomo, że wszystkie kraje starają się uzyskać jak najlepsze wyniki, ale jednocześnie wiadomo, że wszystkie kraje muszą pójść na jakieś kompromisy, bo inaczej nie będzie porozumienia.

W tych kwestiach, które podniósł pan minister, mówiąc szczerze w bardzo syntetyczny sposób, z całą pewnością się zgadzam, że państwa frontowe powinny otrzymywać większą pomoc z Unii Europejskiej, jeśli chodzi o wydatki związane przede wszystkim z napływem uchodźców, a także całym szeregiem innych kosztów ponoszonych przez nie w związku z konfliktem zbrojnym na Ukrainie. Moje pytanie jest takie, czy Polska występowała z formalnym wnioskiem do Komisji Europejskiej, czy szerzej do Unii Europejskiej, o dodatkowe finansowe wsparcie związane właśnie z tą sytuacją frontową? Jeżeli były takie wnioski, to czy pan minister mógłby nam powiedzieć, czego dokładnie dotyczyły? Jakiego rodzaju wsparcia? Czy były one ponawiane i czy Komisja w jakiś sposób odpowiadała na ten temat? Jak w ogóle wyglądały próby rządu polskiego uzyskania wsparcia w wysokości takiej, która by nas satysfakcjonowała?

Wspomniał pan o tym, że Polska dostała 200 mln euro pomocy, jeśli chodzi o uchodźców. Oczywiście jest to dalece niewystarczająca suma, ale z moich informacji wynika, że tych pieniędzy dostaliśmy trochę więcej, ponieważ dostawaliśmy je z kilku źródeł. Można powiedzieć, że mamy też środki in the pipeline, to znaczy już przygotowywane w ramach różnych instrumentów i z tego co wiem, to wsparcie finansowe, które już w tej chwili zostało skierowane do Polski i to, które jest w trakcie załatwiania, wynosi ponad miliard złotych.

Wspomniana została również sytuacja na rynku zbóż związana z importem zbóż z Ukrainy. Tutaj też Komisja podejmowała rozmaite działania. Mamy ciągle jeszcze obojętne embargo na import tych zbóż, które niestety wygasa we wrześniu. Chciałbym się dowiedzieć, co rząd zrobił, zamierza zrobić, jeśli chodzi o tę sytuację, która destabilizuje rynek zbóż w Polsce i czy rząd pamięta, że w istocie do tej destabilizacji doszło nie na skutek decyzji Komisji Europejskiej, tylko na skutek bałaganu jaki panował u nas w kraju wokół tych wszystkich spraw. Mieliśmy niekontrolowany napływ zbóż, w sytuacji, kiedy zgodnie z ogólnymi ustaleniami te zboża miały być kierowane na eksport poza Unię Europejską. Nikt nie panował nad tym, jakie zboże było zwożone, w jakiej ilości, gdzie ono ładuje, kto je po drodze przechwytuje, czy mamy możliwości transportowe i przeładunkowe w portach morskich, żeby w ogóle podejmować takie zobowiązania i dopuszczać te miliony ton zbóż na polski rynek, mając jakieś wyobrażenie, że mogą być one wyeksportowane. Okazało się potem, że praktycznie nic nie działa, poczynając

od Straży Granicznej, służb granicznych, fitosanitarnych, kolei państwowych, publicznych, nadzorującego cały ten proces resortu rolnictwa z panem ministrem na czele i również, tak jak powiedziałem, możliwości eksportowania, więc ten cały kompleks spraw jest, mówiąc otwarcie, zawiniony czy spowodowany przez beczynność czy nieudolność polskich władz. Pytanie jest takie, bo nie ma co pytać Komisji Europejskiej co ma zrobić, żeby był utrzymany porządek i dyscyplina, jeśli chodzi o tranzyt zboża polsko-ukraińskiego. Z drugiej strony wiadomo, że trzeba Ukrainie pomagać i umożliwić eksport zbóż w sposób bezpieczny dla wszystkich, ale co rząd zamierza zrobić, żeby pogodzić te dwa cele – to znaczy, nie blokować całkowicie wwozu tych zbóż, ale zapewnić, żeby te zboża były eksportowane na rynki trzecie, a nie zostawały w Polsce?

Na koniec chcę też zapytać o tę bardzo trafną uwagę, którą sformułował pan na samym końcu, że Polska ponosi już koszty związane z obsługą zadłużenia na finansowanie Europejskiego Programu Odbudowy i Zwiększania Odporności, a nie korzysta z tego programu w żadnym wymiarze i w ramach propozycji Komisji przewiduje się wzrost kosztów obsługi zadłużenia z tego tytułu. Oczywiście dlatego, że przecież stopy procentowe rosną, a w związku z tym te koszty też wzrosną. Trudno szacować ten wzrost, ale pewnie trzeba się liczyć ze wzrostem kosztów około 15, 20, 25 mld euro w skali najbliższych lat. Jaki jest pomysł polskiego rządu w sytuacji, w której Polska tak czy owak już płaci za obsługę tego długu w ramach regularnego budżetu, bo przecież na to już dawno się zgodziliśmy? Nie dostajemy na KPO ani jednego euro i teraz, jak rozumiem, rząd Polski chce blokować przyjęcie tych wszystkich rozwiązań, które dotyczą wyjścia z tego impasu, czyli sprostania tym wszystkim kosztom związanym z finansowaniem Europejskiego Programu Odbudowy i Rozwoju. Może najprościej powinien zapytać, kiedy te pieniądze popłyną do Polski, bo wtedy byłoby uzasadnienie do tego, żebyśmy rzeczywiście płacili za części tego programu, które stanowią pożyczki, a w jakiś sposób trzeba je obsługiwać. Rząd na ten temat milczy, więc rozumiem, że w tej chwili nie ma możliwości, żeby Polska wyłączyła się z Programu Odbudowy i Zwiększania Odporności, bo jest to za późny etap. Zobowiązania dotyczące obsługi długu z tego tytułu są w tej chwili rozłożone na wszystkie państwa członkowskie i my w ramach naszej składki do budżetu będziemy musieli ponosić te koszty. Panie ministrze, jak wygląda strategia Polski, jeśli chodzi o negocjacje nad tym dokumentem w najbliższych tygodniach i miesiącach? Prosimy, żeby poinformował pan nas na tyle, na ile pan może, być może są to jakieś poufne informacje, natomiast będziemy w stanie zrozumieć, że może nie o wszystkim można mówić na tym etapie, ale w każdym razie chcielibyśmy uzyskać jakąś orientację, jak rząd zamierza tę sprawę rozwikłać, to znaczy doprowadzić do tego, żeby można się było porozumieć i znaleźć jakiś kompromis z Komisją i z innymi państwami członkowskimi, z których każdy będzie prawdopodobnie równie twardo bronił swojego interesu, jak czyni to Polska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Na wstępie, ponieważ jest to dyskusja, pozwolicie państwo, że wejdę w drobną polemikę z panem ministrem Rosatim. Panie pośle, rozumiem, że jest dość gorący czas kampanijny, ale zupełnie inaczej widzę to, w jaki sposób Polski rząd walczy o interes polskich rolników w kontekście tego zboża. Z jednej strony chcemy zapewnić Ukrainie, aby ten tranzyt był możliwy i żeby to zboże trafiało szczególnie na rynki, gdzie brakuje żywności. Do tej pory Ukraina była częściowo spichlerzem, chociażby Północnej Afryki. W tym zakresie wydaje mi się, a obserwując tę politykę zagraniczną, jestem nawet przekonany, że Polska nie tylko reprezentuje swoje interesy, ale stała się liderem państw naszego regionu, które z tym tranzytem miały problem o tyle, że to zboże zamiast przejeżdżać przez państwa przyfrontowe, zostało w naszych państwach. Jednak biorąc pod uwagę, że Ukraina nie jest w Unii Europejskiej, stanowiło to dość duży wyjątek, jeżeli państwa Europy Zachodniej chcą kupować ukraińskie zboże, chociaż przecież nie temu miały te narzędzia tranzytowe służyć, kiedy były wprowadzane w życie. Możemy dyskutować, czy to jest słuszne, czy nie, natomiast myślę, że również na podstawie ustawodawstwa unijnego należy to traktować jako wyjątek od reguły, jeżeli niektóre z państw, tak jak Polska, Rumunia, Węgry, Słowacja nie chcą na to pozwolić z uwagi na zupełnie inne ceny tego zboża. W tym wypadku

rząd Polski zdaje egzamin. Można się zastanawiać, czy te kwestie tak twardo jak od kilku dobrych miesięcy robi to polski rząd nie powinny być stawiane kilka miesięcy wcześniej, ale to nie zmienia faktu, że to Polska stała się liderem koalicji zbożowej i to polski rząd pierwszy zauważył i uwidocznił ten problem i to on stworzył koalicję, która reprezentuje nasz region w Brukseli, więc oczywiście zawsze można zastanawiać się, czy czegoś nie można było zrobić szybciej i lepiej. To oczywiście może być kwestią dyskusji, ale z taką radykalną i negatywną opinią pana posła na temat tych działań się zupełnie nie zgadzam, bo oceniam ją akurat bardzo dobrze, ale każdy ma prawo do swojej opinii.

Czy ktoś chciałby jeszcze zadać pytania panu ministrowi albo przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie? Nie słyszę. Czy pan minister chciałby się odnieść do słów posła sprawozdawcy z uwagi na to, że były tam różne odniesienia, również do działań rządu? Bardzo proszę.

Minister ds. UE w KPRM Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, pierwsza kwestia, co do zaproponowanej rewizji wieloletnich ram finansowych wątpliwości zgłasza nie tylko Polska, ale cały szereg krajów członkowskich. Na tym etapie ten projekt jest przedmiotem istotnej krytyki ze strony wielu krajów, w szczególności krajów płatników netto, które nie mają ochoty na to, żeby podwyższać pułapy współfinansowania wieloletnich ram finansowych, więc ta propozycja będzie musiała ulec gruntownej przebudowie, żeby mogła uzyskać jednomyślną akceptację. My oczywiście bierzemy udział w dyskusji o tej przebudowie. Taka dyskusja ma miejsce na różnych forach, między innymi zabierałem głos w tej sprawie na Radzie do Spraw Ogólnych w czerwcu. My oczywiście jesteśmy aktywnym państwem w tej dyskusji, przedstawiamy nasze racje i argumenty, w szczególności w zakresie z jednej strony niewystarczającego współfinansowania naszych potrzeb związanych z kryzysem związanym z wojną na Ukrainie, z drugiej strony z pewną rezerwą podchodząc do podwyższania pułapów i tych propozycji, ponieważ, tak jak powiedziałem, trudno w tej chwili, w której nie jesteśmy państwem, które korzysta z Krajowego Planu Odbudowy, myśleć o zwiększeniu tego mechanizmu.

Druga sprawa to kwestia dotycząca pytania pana posła sprawozdawcy, kiedy i czy rząd zabiegał o dodatkowe środki związane z naszymi wydatkami na uchodźców z Ukrainy, czy związanych z agresją rosyjską na Ukrainę. Otóż krótko po agresji pan minister Konrad Szymański występował listownie do komisarza Hahna, zwracając uwagę na to, że będzie konieczność wyasygnowania tego rodzaju środków. W lutym tego roku kwestia ta została ujęta na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego w konkluzjach Rady Europejskiej, do czego też się odwołujemy. Przypominając tę sprawę, zostało wpisane, że państwa frontowe powinny móc liczyć na większe wsparcie właśnie ze względu na te wydatki. Do tej kwestii po raz kolejny wróciła Rada Europejska również w czerwcu. W czerwcu tego roku byłem autorem listu do Komisji Europejskiej, w której wskazałem, że Polska do tej pory uzyskała niewystarczające wsparcie w tym zakresie, więc podejmujemy cały szereg działań związanych właśnie z tą kwestią, natomiast w naszej opinii reakcja cały czas nie jest adekwatna.

Jeżeli chodzi o kwestię Krajowego Planu Odbudowy, to przypominam, że ministerstwem właściwym w tej sprawie jest Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Ja uczestniczyłem w procesie zawarcia pewnego kompromisu z Komisją Europejską. Zostałem o to poproszony przez pana premiera Mateusza Morawieckiego, żeby wyjaśnić te wątpliwości i zawrzeć pewien kompromis. Efektem tego kompromisu był projekt ustawy o Sądzie Najwyższym. Jak państwo wiecie, ten projekt ustawy o Sądzie Najwyższym pozostaje przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego i ta sprawa nie jest zamknięta. W pozostałych elementach dotyczących Krajowego Planu Odbudowy i Recovery Fund ministerstwem właściwym jest Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej i tam należy kierować pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję panie ministrze. Popieram pana stanowisko i rządu polskiego. Myślę, że jest bardzo adekwatne.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie przewodniczący, może poprosiłbym o odpowiedź na piśmie dotyczącą właśnie tych kolejnych kroków podejmowanych przez rząd polski razem z dokumentami, które były kierowane do Komisji Europejskiej i ewentualnie odpowiedziami czy jakkolwiek reakcją, którą rząd Polski uzyskał na ten temat z Brukseli. Przypominam, że to wszystko dotyczy tej ekstra pomocy czy dodatkowej pomocy wynikającej z faktu, że Polska przyjęła na siebie nieproporcjonalnie duże ciężary związane z przyjmowaniem uchodźców.

Może jeszcze jedno pytanie do pana wypowiedzi, panie ministrze, żeby doprecyzować, bo mamy taką sytuację z uchodźcami, że Polska ma prawo prosić Komisję Europejską, ponieważ jesteśmy na zewnętrznej granicy, bronimy granicy właściwie całej Unii Europejskiej i ci uciekinierzy, Ukraińcy osiedlają się głównie u nas. W związku z tym mamy prawo domagać się pewnych środków finansowych na to, żeby poradzić sobie z kosztami, ale jak to odnosimy do tego, że inne kraje, takie jak Włochy czy Grecja, uważają, że też są na linii frontowej, bo przyjmują nadproporcjonalnie dużą liczbę uchodźców z Afryki i z Bliskiego Wschodu i też domagają się dodatkowych środków? Jakie jest stanowisko rządu polskiego w tej sprawie i czy według pana potrzebne jest jakieś całościowe rozwiązanie tej kwestii, które będzie uwzględniało szczególne położenie geograficzne takich państw jak z jednej strony Polska, a z drugiej strony Włochy? To jest temat, który zdaje się, że był przedmiotem rozmów pani Meloni podczas oficjalnej wizyty w Polsce. Zapewne pan to wie. Czy powinniśmy zmierzać do jakiegoś generalnego, ogólnego rozwiązania, czy raczej próbować indywidualnych, jednorazowych rozwiązań związanych z jakimiś ekstra środkami za każdym razem negocjowanymi? To może być o tyle trudne, że sam pan widzi, że sytuacja jest taka, że od 1,5 roku ponosimy koszty i ciężary, a właściwie z tych inicjatyw, o których pan wspomniał, kierowanych do Brukseli, żeby zwiększyć środki na wsparcie dla uchodźców właściwie niewiele wynika, bo sam pan powiedział, że te środki, które przysły, są jednak całkowicie niewystarczające. Chciałbym zapytać pana, czy jest jakieś stanowisko rządu w sprawie, jak podchodzić do tych spraw?

Mamy nowy pakt o migracji i azylu, który zakłada mechanizm przymusowej solidarności, podkreślam przymusowej solidarności, nie przymusowej relokacji, ale on w tej chwili jest stanowczo oprotestowywany przez rząd. Mnie też się to osobiście niekoniecznie wszystko podoba, ale w tej chwili to jest jedyna propozycja, która leży na stole i która zyskała poparcie, o ile się nie mylę, wszystkich krajów z wyjątkiem Polski i Węgier. W związku z tym, czy to jest sprawa, która gdyby została przyjęta, rozwiąże nam problem finansowania czy pomocy Ukraińcom? Czy będziemy korzystać z mechanizmu relokacji, czy obowiązkowej solidarności eksportując Ukraińców do innych krajów bądź też domagając się od Komisji 22 tys. euro za każdego Ukraińca, który zostanie? Niech pan coś powie na ten temat, jak mamy zamiar w ogóle rozwiązać tę sprawę, bo jesteśmy krajem dotkniętym, tak jak się mówi w tym porozumieniu o azylu, że jesteśmy krajem pod presją migracyjną i póki co polski rząd nie załatwia tej sprawy w sposób właściwy, bo nie dostajemy pieniędzy, które powinny nam się należeć. Mimo to, że pan przewodniczący pochwalił rząd za skuteczne działanie, jednak nieśmiało chcę zauważyć, że do tej pory z tych działań niewiele wynikło.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, różne są te koalicje w Brukseli, wiemy o tym doskonale. Te działania są takie, jakie być powinny. Niestety często są blokowane. Często państwa Europy Środkowej nie są traktowane tak jak inne, bo przecież wie pan, panie pośle, że to nie dotyczy tylko Polski, ale ogromna liczba uchodźców z Ukrainy jest też w innych państwach Unii Europejskiej, szczególnie flanki wschodniej. Oni przecież otrzymali tak samo małą pomoc jak my, więc znowu wracam do tego, że jesteśmy pewnym liderem, tak oczekuję i wydaje mi się, że tak jest panie pośle, w kontekście tego jak się zachowujemy w obliczu wojny, kryzysu zbożowego i tego, że domagamy się większych środków, ale znowu to nie jest tak, że uważam, że Polski rząd popełnia błędy. Polski rząd robi w tym zakresie to, co powinien robić i nie jesteśmy w tym sami. Przewodzimy innym państwom. Inne państwa niestety też tych środków nie otrzymują więcej.

Cieszę się, że się zgadzamy, że powinny, ale panie ministrze, ja również w kontekście tych pytań pana ministra chciałbym uszczegółowić jedną kwestię i również uzyskać odpowiedź, bo pan poseł poruszył ważną sprawę. Kwestię tego, w jaki sposób traktować te osoby, które przyjeżdżają do nas, chociażby do Europy z Afryki, w kontekście ukraińskiego kryzysu uchodźczego? Na ile te osoby z Afryki mogą być zrównane z uchodźcami wojennymi z Ukrainy? Czy Bruksela, czy rząd Polski, mają w tym zakresie jakieś konkretne dane? Czy to są rzeczywiście uchodźcy, czy to są migranci? Jeżeli to są uchodźcy, to wydaje mi się, że wszyscy jesteśmy ludźmi i uchodźcom należy zapewnić ochronę, natomiast jeżeli są migrantami, to wydaje mi się, że nie można ich porównywać czy wrzucać do tego samego worka co ludzi, którzy uciekają przed wojną. Jak to jest na liczbach, panie ministrze?

Minister ds. UE w KPRM Szymon Szykowski vel Sęk:

Panie przewodniczący, liczby oczywiście możemy sprawdzić i przedstawić, ja ich z głowy państwu nie powiem, natomiast w zdecydowanej większości ten nacisk na granice południowej Unii Europejskiej to jest nacisk o charakterze migracji ekonomicznej. To są migranci ekonomiczni. Oczywiście to nie jest tak, że tam nie ma w tej grupie żadnego uchodźcy. Pewnie jacyś uchodźcy się znajdują, zresztą tak są kwalifikowani, ale udział uchodźców w tej grupie, która dociera do granic zewnętrznych Unii Europejskiej na kierunku południowym, jest stosunkowo niewielka w stosunku do całości migracji. Całość migracji to jest w zdecydowanej większości migracja ekonomiczna i trudno to zestawiać z uchodźcami z Ukrainy, gdy zdecydowana większość osób uciekających to są rzeczywiście uchodźcy wojenni.

Dlatego my też domagamy się właściwego współfinansowania. Tym bardziej, że na kierunku południowym te kraje dostają większe finansowanie na zarządzanie granicą. Dlaczego? Dlatego że zostało to wcześniej zaplanowane w ramach wieloletnich ram finansowych, natomiast wojny na Ukrainie nikt wcześniej nie zaplanował. W związku z powyższym brak jest adekwatnych środków i te środki są przez Komisję poszukiwane. Jakaś część jest przeznaczona, ale ta wysokość, jak już powiedziałem, jest niewystarczająca.

Zwracam się do pana posła Rosatiego. To też nie jest tak, że na żadnym kierunku nie potrafimy dostać środków związanych z kryzysem, o które zabiegamy, bo na przykład, jeśli chodzi o Europejski Instrument na rzecz Pokoju, to jesteśmy głównym beneficjentem tego mechanizmu. Dlatego że pomagaliśmy militarnie Ukrainie, otrzymujemy refinansowanie z europejskiego mechanizmu na rzecz pokoju i mamy szansę na to, żeby tego refinansowania dostać kilka miliardów. W tej chwili otrzymaliśmy około miliarda. W związku z tym jesteśmy głównym beneficjentem, więc na tym kierunku wydaje się, że nasze racje są uwzględniane. Na kierunku pomocy w związku z kryzysem uchodźczym to wsparcie jest jeszcze cały czas głęboko niewystarczające.

Odnośnie do prośby dotyczącej odpowiedzi na piśmie, oczywiście udzielimy takiej informacji, przy czym część to nie była korespondencja, tylko był to wniosek premiera na forum Rady Europejskiej o uwzględnienie czegoś w konkluzjach, więc wskażemy w konkluzjach te elementy, które na nasz wniosek zostały wprowadzone, żeby przedstawić panu posłowi więcej informacji w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. W związku z tym proponuję konkluzję... Nie, przepraszam.

Minister ds. UE w KPRM Szymon Szykowski vel Sęk:

Panie przewodniczący, przepraszam, można jeszcze jedną rzecz? Bo była mowa o pakcie migracyjnym. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć jasno, że nie jest tak, że Polska i Węgry są jedynymi krajami zgłaszającymi wątpliwości. Już na poziomie tej decyzji na początku czerwca wstrzymały się cztery kraje. Polska i Węgry głosowały przeciw, ale cztery kraje się wstrzymały od głosu, natomiast na koniec lipca była dyskusja nad jednym z dokumentów będących elementem paktu migracyjnego i ponieważ nie było większości, stworzyła się mniejszość blokująca dla jednego z tych dokumentów. Ta dyskusja została przeniesiona na wrzesień. Tak że liczba państw, które mają wątpliwości do poszczególnych elementów tego paktu migracyjnego, wcale nie jest taka mała, skoro powstała mniejszość

blokująca. Oczywiście ze strony Komisji Europejskiej cały czas są próby przełamania tej mniejszości blokującej, przekonywania państw do tego, żeby poprze propozycję paktu migracyjnego, natomiast szereg elementów tych propozycji budzi wątpliwości.

Naszym zadaniem, które realizujemy w tej chwili, jest sformułowanie koalicji i zebranie maksymalnej ilości argumentów do tego, żeby powstrzymać te szkodliwe propozycje związane przede wszystkim z mechanizmem obowiązkowej relokacji uchodźców. Nie jesteśmy co do zasady przeciwni jakiemuś wspólnemu uregulowaniu spraw migracyjnych, jakiemuś elementowi solidarności. Chcielibyśmy, żeby tę solidarność okazywano również nam, żeby przekazywano nam te pieniądze. Uważamy, że jest to obowiązek Unii Europejskiej, żeby tę solidarność okazywać i do tego się odwoływać, natomiast, jeżeli próbuje się wprowadzać coś, co nazywa się obowiązkową solidarnością, co jest swoistym oksymoronem, bo solidarność raczej jest takim elementem, który jest realizowany suwerenną decyzją, a nie jakimś narzucanym obowiązkiem i tą obowiązkową solidarnością nazywa się de facto mechanizm relokuj albo płac, czyli albo relokujesz uchodźcę, albo płacisz kary związane z brakiem relokacji tego uchodźcy. My się na taki mechanizm nie możemy zgodzić i szereg państw również ma co do tego wątpliwości. Zbieramy argumenty, formujemy koalicję, jak widać udaje się te państwa przekonywać, bo w tej chwili dyskusja jest odłożona na wrzesień. Jest to jakaś jaskółka. Na tym etapie nie jestem przesadnym optymistą, ale jest to jakaś jaskółka pokazująca, że mamy zrozumienie dla części naszych argumentów, ale jednym z tych ważnych argumentów, które zbieramy, które nie wszyscy państwo posłowie zdajecie się doceniać, jest element odwołania się do woli narodu, element referendum. Jest to element wskazania urzędnikom w Brukseli w Komisji Europejskiej, że u nas nie ma zgody obywateli na to, żeby wprowadzać rozwiązania tego rodzaju i stąd też ta propozycja odwołania się do referendum. Proszę, żeby patrzeć na to, żeby niezależnie od poglądów politycznych cała scena polityczna patrzyła na to referendum jako ważny argument w naszej dyskusji unijnej o tym, jak przeciwstawić się tym szkodliwym rozwiązaniom.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję panie ministrze. Czy jest sprzeciw do przyjęcia do wiadomości informacji rządu dotyczącej dokumentu (COM (2023) 336 wersja ostateczna)? Sprzeciwu nie słyszę. W przypadku drugiego dokumentu, który omawialiśmy, czyli (COM (2023) 337 wersja ostateczna) proponuję, aby przyjąć konkluzję. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygn. (COM (2023) 337 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję panie ministrze.

Korzystając z tego, że pan minister jest tutaj z nami obecny, szanowni państwo posłowie, chciałbym poruszyć jedną kwestię formalną, ale istotną z punktu widzenia działań Komisji. Jakiś czas temu mieliśmy taką niejasną sytuację, w jakim zakresie rząd, zazwyczaj reprezentowany przez pana ministra, w przypadku kwestii działań, jakie mają być podejmowane na szczytach Rady Europejskiej, w jakim zakresie ta informacja powinna trafiać do Komisji. W tym przypadku otrzymaliśmy już opinię z Biura Analiz Sejmowych. Tę opinię oczywiście państwu posłom prześlemy i panu ministrowi też ją przekazemy. Wynika z niej, że z uwagi na tajny charakter tych obrad rząd tak naprawdę nie jest zobowiązany do przekazywania nam jakichkolwiek informacji, a to w jakim zakresie te informacje chce nam przekazać, to jest po prostu wola władzy wykonawczej. Natomiast jest zobowiązany do tego, aby na nasze życzenie przekazywać nam wszelkie projekty przygotowane i przekazane formalnie na te szczyty dokumentów, więc od tej pory będziemy też prosić pana ministra, aby wcześniej przed szczytami przekazywać nam projekty i decyzje, które mają być podejmowane czy też omawiane na szczytach, innych dokumentów, jeżeli takie są, a także harmonogram szczytu i jego program, bo tego też wcześniej nie otrzymywaliśmy. Dziękuję bardzo panie ministrze, dziękuję panie dyrektorze towarzyszący panu ministrowi.

Przechodzimy do pkt 5. Nie, przepraszam, pospieszyłem się, pkt 4 – Rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Par-

lamentu Europejskiego i Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania środków oraz współpracy w kwestiach dotyczących ochrony osób dorosłych (COM (2023) 280 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Sebastian Kaleta. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozpatrywany projekt rozporządzenia w sprawie środków ochrony osób dorosłych ma służyć przede wszystkim wzmocnieniu transgranicznej ochrony praw podstawowych osób dorosłych, które z powodu zaburzenia lub ograniczenia zdolności osobistych nie są w stanie chronić swoich interesów. Zgodnie z założeniami wniosku cel ten ma zostać osiągnięty przez poprawę skuteczności i przyspieszenie postępowań administracyjnych i sądowych dotyczących ochrony osób dorosłych w drodze uproszczenia i usprawnienia mechanizmów współpracy w postępowaniach transgranicznych. Projekt wprowadza również szersze wykorzystanie nowoczesnych technologii, co jest konsekwencją trwającej cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości.

Rząd odnosi się pozytywnie do projektu, dostrzegając potrzebę wprowadzenia na szczeblu europejskim instrumentu, który w sposób kompleksowy unormuje kwestie związane z problematyką prawa właściwego, jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania środków w zakresie międzynarodowych spraw dotyczących ochrony osób dorosłych, które z powodu zaburzenia lub ograniczenia zdolności osobistych nie są w stanie chronić swoich interesów. W ocenie rządu przyjęcie jednolitych reguł jurysdykcyjnych wzmocni pewność prawa i jego przewidywalność w działaniach transgranicznych, zarówno w odniesieniu do osób dorosłych i ich przedstawicieli, jak i stron przeciwnych, niezależnie od tego, czy są podmiotami publicznymi, czy prywatnymi.

Sprawy ochrony osób dorosłych często należą do spraw niespornych, a zatem regulacja związana z tymi kwestiami powinna być przejrzysta i przewidywalna. Z tych też przyczyn to nie orzecznictwo sądów, a jasne i przejrzyste przepisy prawne w większej mierze powinny regulować ten obszar prawnej sytuacji obywatela. Pozytywnie należy ocenić wykorzystanie także w tej kategorii spraw narzędzi cyfrowych we współpracy między organami oraz nieobowiązkowe stosowanie komunikacji cyfrowej między osobami fizycznymi, a właściwymi organami. Z aprobatą należy przyjąć również stworzenie jednolitego europejskiego zaświadczenia o reprezentacji. Jednocześnie należy podkreślić, że Polska w trakcie negocjacji będzie dążyła przede wszystkim do zapewnienia, aby kierunkiem tworzonych norm dla przyszłej współpracy i ułatwień w obrocie było dobro osobiste osoby dorosłej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Witczak.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, moje stanowisko jako osoby koreferującej jest bardzo zbieżne z tym, co przed chwilą mówił pan minister. Wprowadzenie jednolitych zasad tylko wzmocni prawa i ochronę praw podstawowych osób dorosłych, które z powodu zaburzenia lub ograniczenia zdolności osobistych nie są zwyczajnie w stanie same się bronić i bronić swoich interesów. Kwestiami technicznymi są tylko szczegóły, które rząd musi dograć, tak żeby wszystkie wprowadzone zasady miały charakter spójny z polskim prawem, natomiast co do intencji i zasady należy poprzeć te rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę, w związku z czym proponuję, aby **Komisja stwierdziła, że rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygn. (COM (2023) 280 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Pkt 5, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego zalecenia Rady w sprawie przystąpienia do globalnej sieci cyfrowych zaświadczeń zdrowotnych, ustanowiony przez Światową Organizację Zdrowia oraz w sprawie tymczasowych ustaleń służących ula-

twieniu podróży międzynarodowych w związku z upływem okresu obowiązywania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2021/953 incydenty (COM (2023) 296 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Maciej Miłkowski. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Szanowny panie przewodniczący, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2021/953 z dnia 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania, weryfikowania, uznawania interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia było bardzo istotnym elementem europejskiej reakcji na pandemię COVID. Rozporządzenie to przestało obowiązywać 30 czerwca bieżącego roku ze względu na fakt, iż obecnie brak jest jakichkolwiek ograniczeń związanych z podróżą wewnątrz Unii Europejskiej oraz biorąc pod uwagę fakt, że kontekst epidemiologiczny skłonił Światową Organizację Zdrowia do ogłoszenia 5 maja bieżącego roku zakończenia stanu zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym, za jaką uznano COVID-19. To rozporządzenie nie może już służyć deklarowanemu celowi, w związku z czym przedłużenie jego obowiązywania nie byłoby uzasadnione. Światowa Organizacja Zdrowia opracowuje w tym kontekście globalną sieć cyfrowych zaświadczeń zdrowotnych, której struktura wykorzystuje ramy zaufania, z zasady technologie związane z unijnymi cyfrowymi zaświadczeniami COVID w celu zapewnienia, by zaświadczenia przyjęte przez państwa członkowskie i kraje trzecie były, w przypadku kolejnego kryzysu w obszarze zdrowia publicznego o charakterze międzynarodowym, możliwe do zastosowania i zweryfikowania, nawet gdy rozporządzenie to przestanie obowiązywać.

Komisja Europejska zachęca państwa członkowskie do przyłączenia się do globalnej sieci cyfrowych zaświadczeń zdrowotnych WHO, gdy tylko będzie ona dostępna, aby wspierać stosowanie standardu UCC i specyfikacji dotyczących zaświadczeń COVID w globalnej infrastrukturze. W celu ułatwienia tego procesu Komisja Europejska będzie utrzymywała do końca bieżącego roku istniejącą infrastrukturę IT, obsługującą dotychczasowy system UCC, pozwalając tym samym uczestnikom systemu, państwom członkowskim oraz państwom trzecim na realizację przejścia na infrastrukturę WHO w dłuższym okresie czasu.

Rząd co do zasady pozytywnie ocenia dalsze utrzymanie i rozwój systemu certyfikatów COVID oraz fakt, że powstały zalecenia w tym zakresie. Rząd popiera utworzenie rekomendacji dotyczącej dołączenia do infrastruktury globalnej sieci cyfrowych zaświadczeń zdrowotnych zarządzanych przez WHO. Rozwiązania technologiczne w systemie UCC, są na tyle uniwersalne, że możliwe jest ich stosowanie także w kontekście innych przypadków użycia, przy czym w opinii rządu najbliższą i najbardziej zasadną perspektywą jest obszar szczepień. Przyjmujemy informację o przekazaniu systemu do WHO przy założeniu czynnego udziału państw członkowskich w rozwoju infrastruktury WHO. Rząd Polski popiera dalszy rozwój systemu i deklaruje chęć udziału w pracach nad dalszymi przypadkami użycia. Czynny udział w tych procesach jest podstawowym warunkiem uczestniczenia Polski w tym systemie, a każdy ewentualny nowy przypadek użycia musi być poddany procesowi uzgodnień z udziałem państw członkowskich, w tym Polski oraz mieć wyłącznie charakter dobrowolny.

System ten w kontekście pandemii COVID powinien być wykorzystywany w przypadku pojawienia się następnej fali COVID w skali mającej istotne znaczenie dla międzynarodowej sytuacji zdrowia publicznego. W pozostałych okresach powinien być utrzymywany w gotowości technicznej. Należy jednocześnie dążyć do tego, aby jego użytkownicy nie ponosili znaczących kosztów z tytułu utrzymania gotowości. Szczegółnej analizie wymagają także przypadki wydawania certyfikatów w oparciu o te decyzje równoważnościowe przez kraje trzecie zarówno w okresie przejściowym, jak i po dołączeniu do infrastruktury WHO oraz odpowiednie zaprojektowanie i wdrożenie procesów pozwalających na dołączenie tych krajów do systemu WHO, zapewniając wysoką jakość interoperacyjnych rozwiązań tych krajów. Rząd RP będzie czynnie monitorował dalszy rozwój systemu WHO, szczególnie w zakresie nowych przypadków użycia oraz w obszarze wymiany danych oraz będzie analizował zasadność oraz sposób realizacji

ewentualnej wymiany danych, mając na względzie zasadę adekwatności, stosowności, minimalizmu oraz krajowe unijne regulacje w obszarze ochrony danych osobowych. Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Jacek Protasiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, tak jak mówił pan minister, rzecz jest stosunkowo prosta, albowiem korzystając z doświadczeń nabytych i wypracowanych w trakcie pandemii COVID 19, kiedy wprowadzono system cyfrowych zaświadczeń o tym, że jest się osobą niezainfekowaną albo zaszczepioną, pamiętamy certyfikaty szczepienia, lub osobą, która przeszła COVID i już jest uznana za wyleczoną, z takim certyfikatami można było podróżować po świecie. W szczególności myślę tutaj o krajach członkowskich Unii Europejskiej. Takie rozwiązania, które służyły zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowotnego osób przybywających na teren poszczególnych krajów, zostały wprowadzone przez Unię Europejską, ale tak jak pan minister słusznie zauważył, ważność tego rozporządzenia wygasła w czerwcu tego roku w związku z tym, że stan epidemii czy pandemii COVID również został uznany za wyczerpany. Tym niemniej Światowa Organizacja Zdrowia chciałaby wprowadzić podobny system do różnych innych chorób, przypadków, które służyłyby ochronie zdrowia mieszkańców poszczególnych krajów należących do tej organizacji.

Rada Unii Europejskiej wydaje zalecenie w tej sprawie. Jest to zalecenie wyłącznie dla państw członkowskich, żeby pozytywnie odpowiedzieć na tę propozycję Światowej Organizacji Zdrowia. Chcę podkreślić wyraźnie, że mamy tu do czynienia z aktem nielegislacyjnym, albowiem zgodnie z traktatami europejskimi instytucje unijne, Rada i Komisja, w sprawach zdrowia mają kompetencje wyłącznie wspierania, koordynowania lub uzupełniania działań państw członkowskich, dlatego dokument w tej sprawie nie został przyjęty w formie rozporządzenia ani propozycji dyrektywy, a jedynie w formie zalecenia. Tak jak pan minister powiedział, rząd polski zamierza się do tego zalecenia dostosować, oczywiście pod pewnymi warunkami, które można nazwać warunkami spełniającymi kryterium proporcjonalności i podejmowania decyzji na najniższych możliwych szczeblach, czyli decyzji rządów państw członkowskich. Uważam, że to podejście jest bardzo zasadne, sensowne i zasługuje na poparcie naszej Komisji. Dziękuję bardzo. Wyleciało mi słowo subsydiarność. Jest na zasadzie proporcjonalności i subsydiarności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani Mateusiak-Pielucha.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni koledzy i koleżanki z Komisji, rzucę tutaj tylko taki malutki kamyczek, że WHO to jest organizacja międzynarodowa, ale o charakterze wybieralnym. Mamy mały wpływ na obsadę WHO, więc proszę, żebyśmy jej nie przekazywali... To jest taka odwieczna dyskusja nad poziomem zachowania wolności osobistej, a ogólnego sprawowania nadzoru nad państwami i naszymi swobodami obywatelskimi przez organizacje międzynarodowe. Tutaj jest bardzo cienka, czerwona linia, bo pan minister sam powiedział, że WHO może uznać inne choroby za zagrażające i będzie wtedy decydowało, założymy, o podróżowaniu określonych nacji czy grup i certyfikatach czy szczepieniach, jakim musimy się poddać. Proszę nasz rząd o wielką rozagę, żeby to nie naruszało swobód obywatelskich, żeby nie przesuwać tej granicy narzucania przez urzędników określonych badań, szczepień czy ograniczeń obywatelom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Już to przedstawiłem, bo stanowisko rządu jest pozytywne, ale tak jak pani poseł mówiła, każdy nowy przypadek użycia powinien być do decyzji poszczególnych państw członkowskich i mieć wyłącznie charakter dobrowolny. Technicznie rząd zaleca pozytywnie prace nad technicznym umożliwieniem ewentualnie przekazywania takich danych, ale każdy przypadek użycia poszczególnych państw musi być dobrowolny i zatwierdzony przez poszczególne państwa. Tak jak pan poseł Protasiewicz mówił, uwzględniają zasadę adekwatności, stosowności, minimalizmu oraz uwzględniające przepisy ochrony danych osobowych. Jest to bardzo mocno przedstawione, że ta ostateczna decyzja musi być zatwierdzona przez państwa członkowskie i państwo polskie. Później każdy przypadek użycia jest analizowany, czy jest to adekwatne, czy dana jednostka chorobowa jest istotna i czy należy użyć ten system do działania.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę więcej głosów w dyskusji, w związku z czym proponuję, aby **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygn. (COM (2023) 296 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Nie ma sprzeciwu. Dziękuję panie ministrze, dziękuję panie dyrektorze.

Przechodzimy do ostatniego pkt 6. Rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 223/2009 w sprawie statystyki Europejskiej (COM (2023) 402 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pani Barbara Jarosińska, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Głównego Urzędu Statystycznego. Bardzo proszę panią dyrektor o przedstawienie stanowiska.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Głównego Urzędu Statystycznego Barbara Jarosińska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, wniosek do którego odnosi się projekt stanowiska, ma na celu zmodernizowanie podstaw dla tworzenia statystyki europejskiej, by mogła w pełni służyć potrzebom i oczekiwaniom użytkowników danych, w tym decydentów politycznych. Potrzeby te podlegają istotnym i szybkim zmianom związanym z coraz prędzej ewoluującymi zjawiskami społeczno-ekonomicznymi. Czas pandemii COVID pokazał, że tradycyjne metody produkcji danych mogą ulec gwałtownemu zachwianiu i statystyka publiczna, by właściwie spełniać swą rolę dostawcy danych pozwalających na odpowiednią diagnozę sytuacji, musi modernizować swe metody oraz rozszerzać źródła danych. Mając to na uwadze, rząd RP ogólnie popiera projekt rozporządzenia, jako że odpowiada ono na potrzebę usprawnienia, zbierania, przetwarzania i udostępniania danych statystyki europejskiej i jest naturalną konsekwencją rozwoju gospodarki cyfrowej i ewoluujących metod produkcji statystycznej, uwzględniając tym samym szerszy dostęp do danych podmiotów sektora prywatnego. Projektowane zmiany wprowadzą mechanizmy i narzędzia umożliwiające szybkie i skoordynowane reagowanie na pilne zapotrzebowanie na dane, w szczególności w czasach pojawiających się sytuacji kryzysowych.

Mimo ogólnego poparcia dla wniosku, w ocenie rządu w projekcie rozporządzenia nadal pozostają pewne obszary, które wymagają modyfikacji lub doprecyzowania. Dotyczy to w szczególności następujących zagadnień, omówię je w kolejności, jak przedstawione są w projekcie rozporządzenia również w tej samej sekwencji zaprezentowane zostały w projekcie stanowiska. Pierwsze uwagi odnoszą się do artykułu dotyczącego reakcji organów statystycznych na kryzys. Rząd RP proponuje kilka zmian. Po pierwsze, wzmocnienie zobowiązania Komisji Eurostatu do uwzględniania opinii Komitetu do spraw Europejskiego Systemu Statystycznego, którego członkami są przedstawiciele wszystkich państw członkowskich, uwzględnienia tej opinii przy podejmowaniu decyzji w tym zakresie oraz poprzedzenia działań Komisji odpowiednią analizą kosztów i korzyści.

Po drugie, w ocenie rządu ważne jest ograniczenie konieczności krajów członkowskich do realizowania dodatkowych prac, o które będzie wnioskowała Komisja poprzez wzmocnienie zapisów dotyczących dobrowolnego udziału i uzupełnienia tychże zapisów

o dodatkowe, które będą dotyczyły współfinansowania ze środków unijnych dla takich działań. Takie zmiany zwiększą zarówno możliwości operacyjne krajowych urzędów statystycznych, jak i ich wpływ na wprowadzanie działań statystycznych. Jest to szczególnie istotne, mając na uwadze fakt, że wiązać się to może z dodatkowymi obciążeniami administracyjno-finansowymi, jak również obciążeniami respondentów.

Kolejną grupę przepisów rozporządzenia, które w ocenie rządu powinny zostać zmodyfikowane, są przepisy dotyczące udostępniania danych i uzgadniania zasad udostępniania danych w kontekście danych będących w gestii podmiotów sektora prywatnego. W kontekście tego artykułu również istnieje konieczność wprowadzenia szeregu zmian. Kluczową z nich jest usunięcie zapisu wprowadzającego możliwość rekompensaty kosztów za dane udostępniane przez te podmioty na cele statystyczne. Dane przekazywane w tych celach, a więc służące dla dobra publicznego, powinny być udostępnione bezpłatnie. W polskim porządku prawnym nie ma możliwości rekompensaty kosztów za dane pozyskiwane przez statystykę publiczną. Wszystkie odchylenia prawne w tym zakresie stworzą niebezpieczny precedens i mogą wiązać się ze szkodami dla możliwości tworzenia statystyki stanowiącej podstawę dla działań dla decydentów politycznych. Wprowadzenie przedmiotowej kompensacji generowałoby ponadto dodatkowe obciążenia dla budżetu państwa, jak też mogłoby utrudnić współpracę z podmiotami dotąd bezpłatnie udostępniającymi dane. Dodatkowo warto wspomnieć, że będący na finalnym etapie negocjacji projekt rozporządzenia w sprawie danych, tak zwany Data Act, zawiera możliwość wyłączenia od kompensacji dla statystyki, stąd odmienne uregulowanie w zmianie rozporządzenia 2023 byłoby niespójne z tym podejściem.

W ramach tej samej grupy artykułów i przepisów zastrzeżenia budzą też sformułowania, które są stosunkowo nieprecyzyjne co do samej procedury. Zarówno kwestie dotyczące podmiotów mających możliwość nakładania grzywien, jak również podmiotów, na które grzywny mogą być nakładane, mają charakter blankietowy i mogą budzić obawy w kontekście zasady subsydiarności. Rząd RP uważa, że uregulowania dotyczące sytuacji krajowej powinny pozostać w gestii państw członkowskich i być regulowane w prawodawstwie krajowym, dlatego też dążyć należy do zmiany i doprecyzowania zapisów, by w jednoznaczny sposób określały, które uprawnienia są uprawnieniami Komisji, a które pozostają w gestii krajowych urzędów statystycznych, w gestii przepisów krajowych.

Kolejną grupą przepisów projektu Komisji są zasady dotyczące statystyk w fazie opracowania. Rząd RP stoi na stanowisku, iż prace rozwojowe Komisji dla zagwarantowania ich najlepszych wyników powinny być prowadzone w ścisłej współpracy z krajowymi urzędami statystycznymi, więc zapisy tego artykułu należy zmodyfikować tak, aby dać temu wyraz.

Ostatnia kwestia, która w ocenie rządu powinna być uwzględniona w projekcie zmiany rozporządzenia nr 223, a która nie jest obecnie w żaden sposób dodana, to są przepisy związane z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych RODO. W ocenie rządu warto uzupełnić rozporządzenie o możliwość uzyskania odstępstw przez krajowe urzędy statystyczne od rozporządzenia RODO, oczywiście w granicach przez to rozporządzenie przewidzianych. W naszej ocenie rozporządzenie dotyczące statystyk europejskich, które jest rozporządzeniem ramowym, w tej dziedzinie powinno uwzględniać wszystkie horyzontalne kwestie, jakie wiążą się ze statystyką, więc odpowiedni zapis dotyczący RODO również powinien się w nim znaleźć. To są wszystkie kwestie, które uznajemy za kontrolerskie i konieczne do ewentualnej modyfikacji. Jak wspominałam na początku, przy ogólnym poparciu dla projektu rozporządzenia widzimy dalej konieczność modyfikacji przepisów we wspomnianym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani dyrektor. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Krzysztof Śmiszek, ale ponieważ go nie ma, to w jego imieniu sprawozdanie przedstawi pan poseł Jacek Czerniak.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wniosek dotyczy projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie w sprawie statystyki europejskiej. Ostatnie lata pokazały nam, jak ważne jest gromadzenie odpo-

wiednich, aktualnych i szczegółowych danych statystycznych w kontekście szybkiego reagowania na wyzwania dzisiejszego świata. Tworzenie optymalnej strategii działania w odpowiedzi na pandemię koronawirusa, kryzys migracyjny i finansowy czy agresję Rosji na Ukrainę jest możliwy między innymi dzięki Europejskiemu Systemowi Statystycznemu, który zaopatruje Unię w informacje niezbędne do podejmowania właściwych decyzji. Niniejszy wniosek ma na celu aktualizację ram prawnych dotyczących tego systemu, co pozwoli na tworzenie dokładniejszych i bardziej otwartych baz danych. Reagowanie na kryzysy wymaga szybkiej i skoordynowanej diagnozy sytuacji, która oparta musi być na twardych faktach i liczbach. Inicjatywa ułatwiająca ich gromadzenie jest dziś niezwykle potrzebna. Ogólnym celem niniejszego wniosku jest zatem dostosowanie ram prawnych regulujących statystykę europejską do wymogów przyszłości oraz znaczna poprawa zdolności reagowania tego systemu na potrzeby w zakresie danych. W praktyce wniosek ma umożliwić organom zajmującym się statystyką maksymalne wykorzystanie potencjału, jaki kryją cyfrowe źródła danych i technologie w tym obszarze. Wniosek ma przyczynić się do usprawnienia i zwiększenia skuteczności tego systemu poprzez zachęcanie do współdzielenia danych oraz lepszą koordynację w ramach tego systemu. Dzięki tym zmianom Eurostat będzie mógł efektywnie i bezpiecznie dzielić się danymi z krajowymi urzędami statystycznymi oraz inicjować specjalne działania w obszarze statystyki na poziomie europejskim w obliczu kryzysów i wojen.

Proponuje się między innymi wprowadzenie nowej definicji i statystyki opracowanej na podstawie wielu źródeł, aby odzwierciedlić fakt, że statystyka europejska może być tworzona z wykorzystaniem danych z różnych źródeł jednocześnie. Umożliwi to organom statystycznym poszukiwania najodpowiedniejszego i najbardziej opłacalnego połączenia źródeł danych pierwotnych do celów opracowywania i tworzenia różnych zestawień danych w ramach Europejskiej Statystyki Publicznej. Podstawę prawną wniosku stanowi art. 338 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Potencjalnym zagrożeniem wynikającym z rozporządzenia może być problem zachowania poufności przekazywanych danych, jednak zgodnie z treścią wniosku przetwarzanie danych osobowych odbywać się będzie zgodnie ze wszelkimi warunkami i zasadami ochronnymi danych w Unii Europejskiej. Wniosek nie ma wpływu na budżet.

W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na dane w dzisiejszych czasach, w naszym interesie jest poprawa zdolności tego systemu do szybkiego, adekwatnego i kompleksowego reagowania w mojej ocenie rozporządzenie powinno jak najszybciej zostać procedowane. Przewiduje się, że Parlament Europejski i Rada przyjmie proponowane rozporządzenie w 2024 roku, a wkrótce potem Komisja uchwali środki wykonawcze. Rozporządzenie będzie bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej bez potrzeby planu wdrożenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy pan poseł Jarosław Wałęsa chciałby coś uzupełnić? Szanowni państwo, w związku z tym, że nie ma innych głosów w dyskusji, proponuję, aby przyjąć następującą konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygn. (COM (2023) 402 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Sprzeciwu nie słyszę.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Bardzo państwu dziękuję. Spotkamy się jeszcze na pewno 30 sierpnia, więc jeszcze nie koniec pracy naszej Komisji w tej kadencji.